Cena numeru 10 groszy.

OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM.

EXPRESS
WIECZORNY ILUSTROWANY.

Rok VIII | ŁÓDŹ. PIĄTEK, 31 PAŹDZIERNIKA 1930 R. | CENA NUMERU 10 GROSZY. | NR. 303

Łódź 31. X. 30 A.

W jutrzejszej
(świątecznej)
„REPUBLICE"
ukaże się
nowy wywiad z Marszałkiem Piłsudskim

Zastrzelił uwodziciela matki
która wywieziona została do domu publicznego w Buenos-Aires
Krwawa rozprawa wśród warszawskich włamywaczy

Warszawa, 31 października.

Wczoraj w godzinach wieczornych na ul. Lubeckiego w Warszawie **rozległy się cztery strzały rewolwerowe. Kule trafiły w niejakiego Moszka Rozensztoka który poniósł śmierć na miejscu.**

Policja aresztowała szybko zabójcę. **Był nim 17-letni Izak Goldberg, który złożył sensacyjne zeznania, tyczące się motywów jego czynu.**

Moszek Rozensztok, który został zamordowany, **znany był w sferach przestępczych stolicy pod pseudonimem „Nosalka". Był on zawodowym włamywaczem, paserem a jednocześnie utrzymywał również kontakt z handlarzami żywym towarem.**

Wspólnikiem jego był ojciec zabójcy Goldberg. Ów Goldberg przed rokiem **został aresztowany przez warszawską policję za jakąś kradzież. Na czas swego pobytu w więzieniu, powierzył on opiekę nad żoną i dziećmi Rozensztokowi. Ten ostatni nawiązał romans z Goldbergową i mimo, że był już żonaty, zawarł z nią ślub, poczem razem z nią wyjechał zagranicę, jak się później okazało, do Buenos Aires. Sprzedał on tam młodą niewiastę, w domu publicznym.**

Przed sześciu miesiącami powrócił do Warszawy, oczywiście już bez swej drugiej małżonki.

Zapytany przez syna Godbergowej, co się stało z jego matką, **zbył go obraźliwym ordynarnym zwrotem.** Izaak Goldberg **zaprzysiągł wówczas zemstę za hańbę matki.**

Przed dwoma miesiącami na ulicy **oblał Rozensztoka witriolem.** Rozensztok został dotkliwie poparzony. Przed paru dniami dopiero zwolniono go ze szpitala. Młody Goldberg dowiedziawszy się, iż R. powrócił już do zdrowia, **postanowił po raz drugi się z nim rozprawić.** Czatował nań przez kilka dni na ulicy, i **wreszcie wczoraj wieczorem pozbawił go życia.**

Podatek lokalowy i od nieruchomości
płatny w listopadzie

Łódź, 31 października

Wydział podatkowy magistratu przystąpił do rozsyłania wezwań płatniczych do wszystkich obywateli naszego miasta **na podatek lokalowy za czwarty kwartał r. b.**

Równocześnie rozpoczęto rozsyłanie nakazów płatniczych do właścicieli nieruchomości **za podatek od nieruchomości w bieżącym kwartale.**

Podatki powyższe płatne będą w ciągu miesiąca listopada. Nieuiszczenie ich w tym terminie spowoduje przymusową ich egzekucję wraz z odsetkami i karami za zwłokę.

Tragiczne skutki trzęsienia ziemi
Niezwykła siła wstrząsów. — 202 osoby zabite. — Najbardziej ucierpiała Senigalja
Połączenie telegraficzne we Włoszech przerwane

Rzym, 31 października.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Według otrzymanych z Ancony wiadomości, w czasie wczorajszych wstrząsów podziemnych **najsilniejszym okazał się pierwszy wstrząs, który trwał 10 sekund.**

O niezwykłej sile trzęsienia świadczy fakt, że **wskazówki seismografu wychyliły się ponad przyjęte maksimum.**

Wstrząsowi towarzyszyły niezwykłe zjawiska na morzu. **Spiętrzone fale poczęły niezwykle silnie uderzać o wybrzeże, przyczem najbardziej ucierpiał park ankoński, gdzie w wielu miejscach uszkodzone zostało cementowe obramowanie brzegów. Stojący na kotwicy statek amerykański rzucony został na umocowania portowe.** Ludność miasta w panice wyległa na place i ulice.

Ośrodek trzęsienia ziemi **znajdował się w Senigalji która też uległa największemu zniszczeniu.** Do szpitala ankońskiego przewieziono z górą 100 rannych, **liczba zabitych wynosi 202 osoby.**

Trzęsienie ziemi objęło głównie pobrzeże Adrjatyku od Triestu do Tessary i wybrzeże tyrońskie od Neapolu do Arronzo i Pizy. W Ankonie jest rannych ciężko 40 osób i 40 lżej.

Szczegółowych danych nie można ustalić, gdyż wszystkie połączenia telefoniczne i telegraficzne zostały zerwane.

Walka policji z bandytami
pod Bielskiem

Bielsko, 31 października.

Około godziny 3-ej rano usiłowali włamać się bandyci do kasy hr Larischa właściciela dóbr w Jaworzu pod Bielskiem.

Bandytów zauważono i zewezwano natychmiast miejscowy posterunek policji. Bandyci na widok policjantów **otworzyli ogień, wskutek czego wywiązała się obustronna strzelanina, w czasie której żołnierz policyjny Szczepański został trzykrotnie ranny.**

Bandyci zbiegli. Szczepańskiego odwieziono do szpitala miejskiego w Bielsku, za bandytami zarządzono pościg.

Otruła się na schodach,
po tragicznej rozmowie z żoną swego uwodziciela

Łódź, 31 października.

U państwa Kwiatkowskich zamieszkałych przy ul. Gdańskiej 67 od trzech miesięcy pełniła funkcję służącej 21-letnia Władysława Kalinówna.

W tym okresie przychodził do niej codziennie jakiś młody mężczyzna, **który uchodził za jej narzeczonego.** Dziewczyna opowiadała, **że już w najbliższym czasie zupełnie zrezygnuje ze służby i weźmie z nim ślub.**

Przed paru dniami dowiedziała się jednak, od znajomych, **że jej ukochany jest już od dawna żonaty i ma nawet dzieci.** Podano jej również jego prawdziwy adres — mieszkał przy ulicy Ogrodowej 24.

Gdy Kalinówna zapytała narzeczonego, czy uzyskane przez nią informacje odpowiadają prawdzie, **dał jej jakąś wymijającą odpowiedź i szybko się z nią rozstał.**

Od tego czasu nigdy go już nie widziała.

Wczoraj o godz. 9 wieczór dziewczyna udała się na ul. Ogrodową 24. Okazało się, że narzeczony mieszkał tam rzeczywiście. **W mieszkaniu przywitała ją jego żona.** Kalinówna opowiedziała jej o swej tragedji, zaznaczając młodej kobiecie, **że jej małżonek uwiódł ją.** Niewiasty rozmawiały ze sobą dość długo bardzo podniesionym głosem.

Około godz. 9,30 Kalinówna wyszła na schody. **W parę chwil później usłyszano jej głuche jęki.** Okazało się, że napiła się ona większej dozy jodyny. Zaalarmowano pogotowie. Wezwany lekarz po udzieleniu pierwszej pomocy w **stanie bardzo groźnym** przewiózł ją do szpitala przy zbiorni miejskiej.

„Okręt widmo"
przy brzegach Rumunji

Bukareszt, 31 października

Dzienniki bukaresztеńskie donoszą, że w **pobliżu Konstancy, gdzie prowadzone są prace nad budową bazy flotowej, zjawiał się przez kilka nocy regularnie sowiecki okręt wojenny, oświetlał okolicę reflektorami i robił widocznie zdjęcia fotograficzne.**

Straż portowa spostrzegła okręt **dopiero w 4-tym dniu i miała go nawet ostrzeliwać.** Stacjonowane w Konstancy rumuńskie okręty wojenne szukały okrętu sowieckiego, jednak rezultat był ujemny.

Pangalos aresztowany

Paryż, 31 października.

Według doniesienia Havasa, **generał Pangalos został w czwartek wieczorem aresztowany w willi swojej w Eleusis.** Spokój ngdzie nie został zakłócony.

Rząd wydał komunikat, w którym donosi, że **uczestnicy spisku zostali aresztowani.**

Wenizelos, który jak wiadomo bawi obecnie w Angorze gdzie w czwartek podpisany został układ przyjaźni między Grecją i Turcją postanowił natychmiast powrócić do Konstantynopola, **aby tam śledzić za dalszym biegiem wypadków.**

Wenizelos początkowo zamierzał zatrzymać się w Angorze kilka dni.

W przededniu zerwania stosunków
między Watykanem i Litwą

Kowno, 31 października

Oczekiwać można w najbliższym czasie zerwania stosunków między Watykanem a rządem litewskim.

Właśnie wyszedł list pasterski biskupów Litwy kowieńskiej, który oskarża rząd o naruszenie konkordatu, dokonane przez prześladowanie katolickich organizacyj młodzieży i tamowanie wpływu kleru katolickiego na młodzież.

Ten list pasterski **ma być w najbliższą sobotę odczytany ze wszystkich ambon na Litwie.**

W kołach poinformowanych utrzymują, że na ten krok episkopat litewski zdobył się po przekonaniu się, **że rząd obecny nie chce zmienić swojego wrogiego stosunku do tendencji kleru. To też spodziewać się należy w najbliższych dniach zerwania stosunków z rządem litewskim przez Stolicę Apostolską i odwołania nuncjusza papieskiego z Kowna.**

Krwawe starcia
z komunistami w Hiszpanji

Madryt, 31 października.

W Badalona, w prowicji Barcelona, przyszło do krwawych starć pomiędzy robotnikami pewnej fabryki żelaza a komunistami, którzy ogłosili streik w tej fabryce.

Przyszło do wymiany strzałów, przyczem dwie osoby zostały zabite a kilkanaście odniosło rany.

Pożar lasów w Kalifornji

Nowy Jork, 31 października.

Wskutek długotrwałej posuchy wybuchły w Kalifornji **olbrzymie pożary lasów.** Cała ludność okoliczna zajęta jest gaszeniem, aby możliwie szybko zlokalizować pożar, **gdyż zachodzi obawa, że może przerzucić się na pobliskie pola naftowe.**

Dotąd zanotowano 8 zabitych, przy znacznej liczbie rannych.

Dalszy ciąg nastąpi...

Odroczenie sensacyjnego procesu o zamordowanie kochanki

Oskarżony tłumaczy się że posiada „skłonności poligamiczne”

Wiedeń, w październiku

Wyobraźcie sobie, że jakieś pismo drukuje wielce sensacyjną powieść i nagle w najciekawszem miejscu, gdy czytelnik śledzi akcję z zapartym oddechem powieść się urywa, a redakcja oznajmia, że

dalszy ciąg nastąpi... za pół roku.

Takiego mniej więcej wrażenia doznała publiczność, licznie zgromadzona w sali sądowej podczas **procesu Bauera, oskarżonego o zamordowanie swej kochanki Katarzyny Felner.** W ciągu tygodnia publiczność śledziła z ogromnem zainteresowaniem przebieg tego sensacyjngo dramatu i nagle w najciekawszem miejscu przewodniczący oświadcza, **ż rozprawa została odroczona na czas nieokreślony, prawdopodobnie do wiosny przyszłego roku.**

Stało się to na wniosek prokuratora, który skonstatował, że Bauer umyślnie zatarł ślady zbrodni i **za pośrednictwem bliskich mu osób wpływał na zeznania świadków.** Rzeczywiście — wszyscy niemal świadkowie, którzy w gabinecie sędziego śledczego zeznawali niepomyślnie dla oskarżonego, w sądzie — twierdzili wręcz przeciwnie. Tak ważny świadek jak szofer, który poprzednio zeznawał, że w dniu zamordowania pani Felner wiózł Bauera do ogrodu zoologicznego, gdzie dokonane zostało morderstwo, a z powrotem odwoził go samego, **bez owej damy,**

teraz — przed sądem oświadczył, **że ową damą nie była pani Felner, lecz inna niewiasta,** niejaka Deker, którą znа oddawna, gdyż nieraz jechał z nią w towarzystwie oskarżonego.

Inni świadkowie, którzy zeznali poprzednio, że widzieli Bauera krytycznego dnia w ogrodzie zoologicznym lub w pobliżu ogrodu, przed sądem zmienili zeznania, oświadczając, **że to nie był on, lecz zupełnie kto inny.** W 16-tym miesiącu śledztwa znaleźli się nowi świadkowie, którzy widzieli oskarżonego w szpitalu akurat w tym czasie, gdy w ogrodzie popełniona została zbrodnia.

Sędziowie przysięgli byli więc zbici z tropu. Prokurator zażądał odroczenia rozprawy i wniosek jego został przyjęty.

Był to nieoczekiwany cios przedewszystkiem dla licznie zgromadzonych w sali sądowej kobiet. Proces ten był jakgdyby dla nich specjalnie stworzony! Zabójstwo miało bowiem

podkład erotyczny.

Bauer sam oświadczył, **że posiada skłonność ku poligamji.** Brzmi to bardzo szumnie, lecz w języku potocznym znaczy poprostu, że oskarżony był wielkim donżuanem. Śledztwo wykazało, że w ostatnich trzech latach, do chwili aresztowania oskarżony miał

pięć kochanek,

nie licząc drobnych przygód miłosnych. Czynił to tak sprytnie, że jedna nie wiedziała o istnieniu drugiej.

Przyznać trzeba, iż był on wirtuozem w dziedzinie zdobywania serc niewieścich. Oto w jaki sposób poznał on Katarzynę Felner, którą następnie, jak głosi akt oskarżenia, zdrodziecko zamordował.

Działo się to w Meranie, w domu zdrojowym. Bauer wraz ze swym przyjacielem spacerował po sali, wyszukując przyszłe ofiary wśród kuracjuszek.

— **Ot, ta mi się podoba. Jutro będzie moją** — rzekł do przyjaciela, wskazując na elegancko odzianą blondynkę, która przechadzała się po sali z jakimś starszym jegomościem.

— Czyś ty oszalał?! — odparł przyjaciel. — Jest to dama z towarzystwa i możesz się porządnie „narwać“.

Następnego dnia przyjaciel **ujrzał Bauera w towarzystwie pięknej blondynki.**

Bauer nie lubiał takich zwycięstw. W rejestrze jego kochanek przeważa ilość mężatek pochodzących głównie ze sfery średnio - burżuazyjnej. Podczas rozprawy sądowej nie udało się stwierdzić, czy oskarżony ciągnął jakieś korzyści materjalne ze swego procederu.

Niektóre niewiasty kosztowały go bardzo wiele, inne zaś jego utrzymywały. Zdarzało się nieraz, że **brał pieniądze od jednej kobiety, by wydać je następnie dla innej.** Oczywiście, że na początku znajomości zachowywał się rycersko, wydawał olbrzymie sumy, lecz gdy znajoma niewiasta przestawała go interesować **nakładał na nią prywatną kontrybucję.**

Słowem „skłonność do poligamji“ odgrywała ogromną rolę w jego życiu i była prawdopodobnie punktem wyjścia

krwawego dramatu,

jaki rozegrał się 17-go lipca 1928 roku w ogrodzie zoologicznym. Był okres, gdy Bauer obsypywał prezentami Katarzynę Felner, która wówczas nosiła jeszcze swe panieńskie nazwisko — Szeftner. Lecz gdy minęła ta pasja, Bauer stał się jej utrzymankiem. **Pani Felner posiadała znaczne oszczędności, a pozatem była również na utrzymaniu węgierskiego bankiera.**

Gdy Bauerowi potrzebne były pieniedze, zwracał się do Ket — jak nazywali ją jej wielbiciele, — a gdy Katarzyna tłumaczyła się brakiem gotówki, odsyłał ją do bankiera. Jako kobieta przestała go już dawno interesować i była dlań tylko źródłem nigdy niezwracanych pożyczek.

Mijały lata. Katarzyna Felner, czując zbliżającą się starość, miała już bowiem wówczas 42 lata, jedyne zabezpieczenie swej egzystencji widziała w swych oszczędnościach. Zdawała sobie doskonale sprawę z tego, że Bauer już jej nie kocha, **że za pożyczone u niej pieniądze utrzymuje inne okbiety,** stawała się więc dlań opryskliwa i żądała zwrotu pożyczek. Bauer jednak nie mógł czy też nie chciał zwrócić jej pieniędzy, a ponieważ Katarzyna urządzała mu z tego powodu przykre sceny, przeto powziął myśl

uwolnienia się od niej w jakikolwiekbądź sposób.

Prócz skłonności do poligamji, posiadał on prawdopodobnie również bardzo rozwinięte skłonności zbrodnicze. Umówił się z nią w ogrodzie zoologicznym i tam w pustej alei

dokonał morderstwa.

Po dwuch dniach Bauer wyjechał do Paryża, gdzie czekała już nań szczęśliwa rywalka zamordowanej, pani Deker, żona bogatego kupca wiedeńskiego, niezwykle elegancka i wykształcona kobieta. O zbrodni oczywiście nic nie wiedziała. Pomogła mu nawet **sprzedać futro zamordowanej,** przyczem Bauer wytłumaczył jej, że futro to jest własnością pewnej zubożałej arystokratki.

Pani Deker musiała przed sądem opowiedzieć szczegółowo o stosunkach łączących ją z oskarżonym, przyczem zeznała, że otrzymywała od niego prezenty, których znaczna część była własnością zabitej. A po niej stanęła przed sądem w charakterze świadka skromna, młoda kelnerka z Insbrucku, Agata Mayer, **która również wpadła w sidła oskarżonego i oddała mu wszystkie swe oszczędności w sumie 30.000 szylingów.**

Rozprawa, jak zaznaczyliśmy, została odroczona. Nowe śledztwo wykaże prawdopodobnie jeszcze nie jedną sprawkę tego człowieka o skłonnościach poligamicznych i zbrodniczych.

N. T.

Futro, którego nikt nie kupił

W tych dniach prawdziwą sensację wywołał wystawiony w Wiedniu, w sali Franciszka Józefa znanego zakładu licytacyjnego Dorotheum, na sprzedaż przez niewymienioną osobę wspaniały płaszcz z soboli syberyjskich, oceniany „tylko“ na 32.000 szylingów (około 40.000 zło

W Wiedniu posiadają płaszcze podobne tylko dwie osoby: małżonka wielkiego bankiera, baronowa Rothschild i znana śpiewaczka operowa, pani Jeritza.

Ale choć salę Franciszka Józefa zapełniali ludzie płacący sumy ogromne za klejnoty i antyki i choć wspaniały płaszcz budził podziw powszechny, to jednak gdy przyszło do licytacji, zapanowało milczenie grobowe i w końcu musiano wspaniały płaszcz wycofać ze sprzedaży.

W chwilę potem rozpoczęła się ożywiona licytacja kosztownego sznura pereł.

Koniec prohibicji w Ameryce?

Depesze z Ameryki donosza o sensacyjnej uchwale partji republikańskiej, z której jak wiadomo, wyszedł obecny prezydent Stanów Zjednoczonych Hoover, (na naszej ilustracji — według karykatury angielskiej), by zgłosić wniosek o skasowaniu w Ameryce billu prohibicyjnego. Ponieważ Hoover opiera się tej uchwale, podobno ma nastąpić zmiana na stanowisku pierwszego obywatela Ameryki.

Ludzka głowa

na ołtarzu bóstwa.

W jednej ze wsi w prowincji Sampalpur w Indjach, znaleziono w tych dniach **zwłoki siedmioletniego chłopca z uciętą głową.** Chłopiec ten przed kilku dniami zaginął i mimo energicznych poszukiwań policji nie został odnaleziony.

Jak zdołano stwierdzić, **chłopiec padł ofiarą ohydnych praktyk religijnych** jednej z tamtejszych sekt, która po dzień dzisiejszy jeszcze składa bogom ofiary z ludzi.

Schwytanemu **chłopcu odcięto głowę, którą złożono na ołtarzu bóstwa,** zwłoki zaś podrzucono na drodze.

Tajemnice dyplomacji sowieckiej

Jak pracuje sieć szpiegowska? — Centrala w Persji i Afganistanie.-Kradzież dokumentów dyplomatycznych

Fiżany dyplomata i urocza sekretarka

Paryż, d. 30 października.

W jednym z ostatnich numerów „Matina“ b. szef wschodniego wydziału GPU Agabekow, który, jak wiadomo, porzucił już służbę sowiecką i na łamach prasy europejskiej ogłosił szereg rewelacyj, znowu poświęcił niezwykle ciekawy artykuł **o działalności szpiegowskiej Sowietów na Wschodzie.**

Agabekow w swych sensacyjnych wynurzeniach zajmuje się w pierwszym rzędzie akcją Sowietów **na terenie Persji i Afganistanu,** dokąd został wysłany przez centralę GPU w Moskwie.

Zadaniem jego było zorganizowanie specjalnej służby **przejmowania korespondencji dyplomatycznej.** W tym celu wszystkie urzędy pocztowe w Persji i Afganistanie otoczone zostały gęstą siecią specjalnych agentów, którzy **bądź bezpośrednio wykradali bardziej wartościowe przesyłki,** bądź też wchodzili w kontakt z miejscowymi urzędnikami, **którym za każdy wykradziony dokument płacono jednego dolara.**

Do jakiego stopnia doszła sprawność tej organizacji dowodzi najlepiej fakt, że niektórzy urzędnicy pocztowi **„zarabiali“ w ten sposób ponad 200 dolarów miesięcznie.**

Sowiety kontrolowali tą drogą całą korespondencję, zwracając pilną uwagę na listy, **które otrzymywało poselstwo angielskie w Kabulu oraz Teheranie.** Ponieważ wszystkie przejęte listy fotografowano i następnie odkładano na właściwe miejsce, angielskie ministerstwo spraw zagranicznych nie domyślało się **nawet tego, że każda instrukcja kierowana pod adresem dyplomatycznych przedstawicieli na bliskim Wschodzie trafiała jednocześnie bezpośrednio do Moskwy.** W ten sposób Sowiety doskonale poinformowane były o treści poleceń, jakie otrzymywał sztab angielski w Indiach.

Między in. Agabekow stwierdza, że posiadał doskonałe informacje **dotyczące rozmów pomiędzy ówczesnym ministrem Chamberlainem i eks królem Amanulachem,** że każda depesza, która wędrowała z Kabulu do Londynu i odwrotnie przechodzić musiała przez jego ręce.

Agenci wywiadu sowieckiego wydostali klucz, którym odcyfrowywali następnie wszystkie szyfry angielskie. W ten sposób Moskwa była w posiadaniu ważnych tajemnic dyplomatycznych i doskonale orjentowała się we wszystkich zamierzeniach angielskich zarówno na terenie Indji, jak i Afganistanu.

Jakich metod chwytali się bolszewicy w przejmowaniu ważnych dokumentów dyplomatycznych, ilustruje najlepiej następujący wypadek, o którym wspomina w swych wynurzeniach Agabekow.

Konsul afgański w Taszkencie mimo swego dyplomatycznego charakteru, **zdradzał niesamowite wprost zamiłowanie do alkoholu.** Słabość tę postanowili wyzyskać agenci GPU, którzy chwycili się w tym celu iście szatańskiego podstępu. Wkręcili przedewszystkiem do konsulatu **w charakterze sekretarki młodą dziewczynę, jak się później okazało również agentkę GPU,** która dzięki swej wybitnej urodzie, **potrafiła zupełnie zawrócić głowę niefortunnemu dyplomacie.**

Otóż za przyczyną urodziwej sekretarki, **konsul afgański spił się pewnego dnia do tego stopnia,** że zapomniał o Bożym świecie. I wówczas to sprytna „sekretarka“ **wyjęła z kieszeni swego szefa klucze od kasy ogniotrwałej** i po uporaniu się z zamkami **wydostała cały pakiet niezwykle ważnych dokumentów dyplomatycznych.** Dokumenty te sfotografowano i odbitki natychmiast wysłano do Moskwy. Nieprzytomnemu dyplomacie wsunięto z powrotem klucz do kieszeni, a **komisarjat spraw zagranicznych znalazł się tymczasem w posiadaniu ważnych dokumentów w sprawie polityki Afganistanu w Beludżystanie.**

Olbrzymia afera oszukańcza w Łodzi

Współwłaściciel firmy handlowej puścił w obieg za kilkadziesiąt tysięcy złotych fałszywych weksli

Na drogę występku pchnęła go miłość do artystki jednego z teatrzyków łódzkich

Łódź, 31 października.

Sensacyjna, typowa łódzka afera, jakby wyreżyserowana według z góry ustalonych i biegiem czasu usankcjonowanych przepisów i zwyczajów. Afera według starej, wypróbowanej recepty: bohater — syn jednego z bogatszych kupców łódzkich, **bohaterka młoda, ładna, pełna kobiecego czaru... artystka jednego z łódzkich teatrzyków.** Dekoracje: **fabryka, interesy, ciemne interesy, malwersacje, fałszywe i fikcyjne weksle, czeki bez pokrycia, sprzeniewierzenia, przywłaszczenia, ucieczka zagranicę, prokurator i sędzia śledczy...**

A na tem barwnem, pełnem kolorytu tle — **młodzieńcza, nieobliczalna miłość...** Lub, jeśli kto woli — wszystkie te perypetje zostały wyreżyserowane przez lubującego się w psikusach Amora...

W ubiegłym roku *32-letni* B., syn znanego powszechnie w Łodzi kupca, postanowił założyć jakiś interes. Zwrócił się do ojca swego, który na ten cel wyasygnował **4,000 dolarów.** B. znalazł sobie wspólnika w osobie p. **W.,** który wniósł do interesu 3,000 dolarów i spółka ta, mając do dyspozycji kapitał w **wysokości 7,000 dolarów przystąpiła do założenia fabryki pończoch i trykotaży.**

Już w krótkim czasie firma zdobyła sobie liczną klijentelę i miała przed sobą bardzo pomyślne widoki rozwoju.— Jeden ze spólników firmy, mianowicie p. W., miał w swym zarządzie produkcję i przez cały czas przebywał w fabryce, zaś drugi spólnik p. B. miał pod swą pieczą skład i reprezentował firmę nazewnątrz, zawierając wszelkiego rodzaju tranzakcję z klijentelą firmy.

Pierwsze defraudacje

Po upływie kilku miesięcy, mniej więcej na początku bieżącego roku, p. W. zwrócił uwagę na fakt, że, mimo pomyślnie rozwijających się interesów, **firma stale odczuwa brak gotówki, a gdy zwrócił się w tej sprawie do swego wspólnika, który prowadził buchalterję i kasę, nie otrzymał konkretnej odpowiedzi i dopiero po pewnym czasie przypadkowo przekonał się, że spólnik jego korzystał z gotówki, należącej do firmy, jak ze swojej własnej i używał jej na cele osobiste.** Szczegółowe sprawdzenie ksiąg buchalteryjnych i kasy wykazało brak **kilkunastu tysięcy złotych.**

P. W. zwrócił się wówczas do ojca swego wspólnika, przedstawiając mu faktyczny stan rzeczy i zaznaczając jednocześnie, że dalsze prowadzenie fabryki będzie możliwe jedynie w tym wypadku, jeśli **starszy p. B. weźmie na siebie na przyszłość odpowiedzialność za kasę.**

Przy tej sposobności wyszło na jaw, że młodociany B. zakochany jest w **młodej ,uroczej artystce jednego z łódzkich teatrzyków, którą stale emablował** i zapały swe miłosne posuwał tak daleko, że gdy artystka wyjeżdżała z teatrem, do którego należała, na gościnne występy do różnych miast Polski, B. wszędzie jej towarzyszył, co. zupełnie zrozumiałe, pociągało za sobą bardzo **liczne koszty.**

Po uciszeniu się burzy domowej starszy B. przyjął na siebie odpowiedzialność za dalsze losy kasy i prowadzenie jej powierzył **zięciowi swemu p. L.,** który z tą chwilą objął zarząd fabryki.

Zdawało się, że w ten sposób przywrócone zostały normalne stosunki, lecz po pewnym czasie okazało się, że przypuszczenia te są mylne, gdyż wtedy dopiero zrodziła się i zaczęła dojrzewać afera, która dzisiaj stała się sensacją, zataczającą swe kręgi poza Łódź.

Oszukańcze manipulacje

„Odstawiony“ od kasy B. zaczął przemyśliwać nad sposobem zdobycia gotówki, tak potrzebnej mu na wydatki osobiste i zabawy, które pociągały za sobą, bądź co bądź, bardzo znaczne kwoty. Po pewnym czasie udał się on więc do przędzalni bawełnianej **Sp. Akc T. Tietzen i S-ka** i zakupił przędzy zupełnie nie nadającej się dla jego fabryki na sumę **12,000 złotych,** przyczem część należności, a mianowicie, 3,000 zł. pokrył gotówką, na pozostałe zaś 9,000 złotych wydał weksle z wystawienia swej firmy. **Na wekslach tych pod pieczątką firmową figurowały podpisy obydwóch wspólników.**

Gdy nadszedł termin płatności pierwszego weksla wyszedł na jaw sensacyjny szczegół, który dał początek całej aferze: okazało się, ni mniej ni więcej, tylko, że **podpis jednego ze spólników p. W. jest podrobiony.**

W tym samym czasie zaczęły do firmy napływać **protesty weksli, któremi firma kryła swe zobowiązania w stosunku do swych wierzycieli.** Weksli takich zaczęło napływać coraz więcej. Zaprotestowane te weksle wystawione były po większej części **przez niejakiego B-g zamieszkałego w Warszawie oraz przez p. S. zamieszkałego w Łodzi.** Wszystkie te weksle były żyrowane przez firmę wobec czego pierwszych kilkanaście zaprotestowanych weksli, przedstawionych firmie do zapłacenia zostało przez firmę, a właściwie przez kasjera wykupionych.

Gdy p. W. przekonał sie, że weksle takich napływa coraz więcej, zainteresował się tą sprawą i wówczas zaczęły na jaw wychodzić dalsze szczegóły tej sensacyjnej afery.

Podpisani o niczem nie wiedzą

Okazało się, mianowicie, że wszystkie weksle wystawione **przez B-g są.... fałszywe,** a niektóre szczegóły tych oszukańczych machinacji maja w sobie pewną dozę... humoru. Ustalone zostało mianowicie, że figurujący, jako wystawca na wekslach, opiewających na kilkanaście tysięcy złotych, **B-g Warszawa, rzeczywiście istnieje, mieszka pod wskazanym adresem i jest... nauczycielem języka hebrajskiego. Łączyła go z B. zwykła znajomość, jednakże B-g nigdy nie miał nic wspólnego z handlem i żadnych tranzakcyj nie zawierał.**

Druga „partja“ weksli klijentowskich sięgająca 20,000 złotych, a wystawiona w lwiej części przez niejakiego S., częściowo zaś przez B-g z Warszawy również nie jest pozbawiona pikanterji. Otóż wszystkie te weksle zostały podpisane przez S., 18-letniego młodzieńca, który w składzie firmy zajmował stanowisko... **chłopca do posyłek i niższego urzędnika.** S. działając za namową, część weksli podpisał własnem nazwiskiem, część zaś nazwiskiem B-ga. **Weksle te były później zaopatrywane w pieczęć firmową i podpisy spólników firmy, z których podpis W. był fałszowany i puszczane w obieg przez B.**

Przestępca uciekł

Gdy wszystkie te szczegóły sensacyjnej afery wyszłe na jaw zaczęły grozić skandalem, B. cichaczem spieniężył znajdujący się w składzie towar, **wartości przeszło 20,000 złotych, wyrobił sobie paszport zagraniczny i wyjechał w niewiadomym kierunku.**

Cała afera oparła się o prokuratorję, która po wstępnem zbadaniu sprawy nakazała aresztowanie jednego z współwinnych, kasjera, który jednakże po kilku dniach został za kaucją w wysokości **3,500 złotych, złożoną przez teścia z aresztu zwolniony.**

Jak się okazuje B. przez szereg miesięcy wszystkie weksle klijentowskie otrzymywane przez firmę obracał na wyłącznie osobisty użytek zaś zamiast nich krył należności firmy fałszywemi wekslami.

O trybie życia B. świadczy fakt, że w wielu firmach łódzkich zakupywał **on różne materjały na ubrania, palta, galanterję męską i damską i wszystkie należności pokrywał wekslami, nota bene fałszywemi.**

Bawiąc się w lokalach nocnych, B. „sadził się na gest“ i płacił... czekami, które, jak się później okazało nie miały pokrycia. Między in. poszkodowany jest również nocny lokal rozrywkowy **„Moulin Rouge“ na kwotę kilkuset złotych.**

Napływające w dalszym ciągu weksle nie pozwalają jeszcze ustalić dokładnie oszukańczej afery, która już do obecnej chwili sięga **kilkudziesięciu tysięcy złotych.**

— Dźwiękowe —

Ostatnie dni!
MAURICE CHEVALIER w
„Paradzie miłości“
Reżyserja Ernesta Lubitscha.
Film o niewyczerpanym źródle emocji, darzący miljony widzów we wszystkich większych stolicach niewymowną rozkoszą.

Początek seansów o godz. 4 po poł. ost. o godz. 10.15. w sob., niedz. i święta o godz. 12 w poł., ost o g. 10.15. — Wszelkie bilety bezpłatne i passe-partout na przeciąg całego wyświetlania tego obrazu nieważne za wyjątkiem biletów urzędowych, wydanych przez Zrzesz. Teatrów Świetlnych. —
Ceny miejsc normalne
Na porankach ceny zniżone

Teatr Rewji **„Dobry Wieczór“** Teatr Rewji
w własnym lokalu przy ul.
16 Kopernika 16
Dojazd tramwajami 5, 6, 8, 9, 16. Tel. 184-66.

Dziś i dni następnych
Inauguracja sezonu zimowego
„Tylko dla dorosłych“
Wielkie olśniewajace widowisko w 2 częściach i 16 obrazach pióra Dr. Pietraszka, A. Własta i K. Brzeskiego. Udział całego zespołu oraz nowozaangażowanych artystów scen stolicy.
Kierownik artystyczno - literacki: **Kazimierz Brzeski.** Reżyserja: **Mieczysław Dąbrowski i Władysław Janecki.**
Początek przedstawień o godz. 7.30 i 9.30. W soboty, niedziele i święta 5.30, 7.30 i 9.30. Ceny biletów od 1 do 4 zł. Przedsprzedaż biletów w „Reklamie Polskiej“, Piotrkowska 101, telef. 126-89 od 11 do 4 pp.

Piotrków Trybunalski

PROPAGANDA OSZCZĘDNOŚCIOWA.

Dyrekcja miejscowego Spółdzielczego Banku Kredytowego rozwija w szkołach propagandę oszczędnościową. Bank poczynił szereg ułatwień, które umożliwiają gromadzenie oszczędności przez młodzież szkolną.

NA ŚLADACH MORDERCY MAZERANTA.

Przed kilku tygodniami donosiliśmy o zabójstwie dokonanym na osobie Mazeranta w Rakowie pod Piotrkowem. Wszelkie poszukiwania mordercy nie dały żadnego wyniku. W tych dniach nadeszła wiadomość do wydziału śledczego w Piotrkowie, że do Konsulatu Polskiego w Brukseli zgłosił się obywatel polski, który z rysopisu otrzymanego od władz polskich jest prawdopodobnie poszukiwanym mordercą Mazeranta. Władze polskie czynią obecnie starania, aby władze belgijskie odstawiły owego obywatela polskiego do granicy polskiej. Jest zatem możliwość ujęcia mordercy.

Z ŻYCIA TEATRALNEGO.

Wielkie zainteresowanie wywołało przedstawienie, które odbędzie się dziś, w piątek w sali im. Kilińskiego, na którem wystąpi **znany** artysta Jonas Turkow ze swoim **zespołem w** sztuce p. t. „Powstanie“.

Pinczewer

Rzecz dzieje się w Monachjum. W tramwaju. Godzina jedenasta.

W kąciku siedzi mały, skulony Pinczewer.

Do tramwaju wsiada kilku lekko wstawionych studentów.

Zaczepiają Pinczewera. Zaczynają śpiewać:

— Raz, dwa, trzy: niech żyje Hitler! Raz, dwa, trzy: niech żyje Hitler!

Pinczewer jeszcze bardziej cofa się w kąt. Staje się coraz mniejszy.

Studenci nacierają coraz bliżej. Śpiewają coraz głośniej.

Pinczewer podnosi się i wysiada. Stojąc na stopniu, zwraca się do studentów:

— Panowie pękną ze śmiechu, ale ja się wcale nie nazywam Hitler...

***

Pinczewer przechadza się za miastem.

Nagle podchodzi doń jakieś indywiduum i krzyczy:

— Dawaj pieniądze, bo ci łeb roztrzaskam!...

— Proszę, roztrzaskaj pan... — odpowiada Pinczewer. — Bez głowy można sobie jeszcze dać radę, lecz bez pieniędzy — nie...

***

Pinczewer wybiera się w daleką podróż. Kupił sobie nawet spadochron. W podróży wszystko bowiem może się przydać. I dobrze uczynił. Bo w Berlinie spóźnił się na pociąg i musiał dalszą drogę odbyć aeroplanem.

Zaraz za Berlinem w samolocie wybuchł pożar.

Pinczewer zeskakuje z aeroplanu, licząc na swój spadochron. Ale, niestety...

Spadochron nie chce się otworzyć. Pinczewer spada coraz niżej. Spadochron ciągle jest zamknięty.

Już zbliża się w szalonym pędzie ku ziemi. I nagle Pinczewer zaczyna przeklinać:

— Ja mu psiakrew, pokażę!... Będzie musiał ten spadochron przyjąć z powrotem!

***

W składzie futer Zillera dzwoni telefon o trzeciej nad ranem.

Nocny stróż podnosi słuchawkę. Jakiś głos mówi przez telefon:

— Muszę się natychmiast rozmówić z właścicielem.

— O tej porze?...

— Tak. Proszę mnie natychmiast połączyć z prywatnem mieszkaniem właściciela składu.

Po chwili Ziller wyskakuje z łóżka i łapie słuchawkę:

— Hallo!

— Czy to pan Ziller?...

— Tak...

— Tu mówi Pinczewer. Proszę pana, czy mógłby pan w ciągu dwuch dni przygotować futro dla korpulentnej damy, ważącej trzy i pół centnara? Cena obojętna.

Ziller jest uradowany. Warto było przynajmniej wyskoczyć z łóżka.

— A co to ma być za futro?... Karakuły, czy oryginalne foki?...

— Karakuły.

— Doskonale, a dokąd odesłać?...

— Mniejsza z tem. Dziękuję panu za informacje. Jeżeli spotkam przypadkowo damę, ważącą trzy i pół centnara i reflektującą na kupno karakułowego futra, to ją przyśle do pana. Dowidzenia!

Karnecik teatralny

TEATR MIEJSKI.

Dziś w piątek premjera farsy A. Grzymały-Siedleckiego „Maman do wzięcia", która dzięki swym walorom scenicznym i komizmowi zyskała rekordowe powodzenie we wszystkich teatrach polskich. W rolach popisowych: Relewicz-Ziembińska, Dunajewska, Jakubińska, Niedziałkowska, Kijowski, Mroziński i Zoner. Dekoracje B. Kudewicza.

TEATR KAMERALNY.

Dziś wieczorem oraz w sobotę o godz. 5-ej po południu i w niedzielę o godz 9-ej wieczorem wystąpi głośny zespół Reduta, pozostający pod kierownictwem Juljusza Osterwy, z uroczą

TEATR POPULARNY.

Dziś, w piątek, w sobotę po południu i wieczorem oraz w niedzielę o godz. 8.15 wiecz. komedja C. Vautel'a „Proboszcz wśród bogaczy" z J. Woskowskim, Szletyńską, Lenkiem, Tatarkiewiczem i Śliwińskim.

W niedzielę o godzinie 4-ej po poł. po cenach najniższych „Przeprowadzka".

TEATR POPULARNY W SALI GEYERA
ul. Piotrkowska Nr. 295.

W sobotę, dnia 1-go listopada o godzinie 8.15 wieczorem i w niedzielę o godz. 4-ej m. 15 po południu i o godz. 8.15 wiecz. odegrany będzie wodewil w 3-ch aktach ze śpiewami i tańcami — Bilety do nabycia w kasie teatru.

Dźwiękowy Teatr Świetlny
CASINO
Dziś i dni następnych
Kto pragnie podziwiać daleki, nawpół dziki, a jednak tak piękny kraj, ten musi obejrzeć film Fox'a.
„Romans nad Rio Grande"
w którym Mary Duncan, Mona Morris, Warner Baxter oraz Antonio Moreno olśniewają grą i śpiewem. Oryginalne meksykańskie melodje, wspaniałe sceny zwyczajowe, żywiołowe tempo akcji. — Początek seansów o g. 4.30, 6, 8 i 10 w. w sobotę i niedzielę poranki od g. 12 i 3 po cenach najniższych.

LUNA
Dziś i dni następnych
Majestatyczny arcytwór mistrza reżyserów Stryżewskiego. — Niezwykłe dzieje urodziwej i pełnej temperamentu markietanki, która zdobyła serce cara Piora Wielkiego.
Katarzyna I
Miłostki i przygody erotyczne carowej.
Role główne odtwarzają: **Lil Dagover**, jako Katarzyna I. — Słynny śpiewak **Dymitr Smirnow**, jako Piotr Wielki. — **Piotr Voss**, jako książę Mieńszykow. — **Boris de Fass**, jako carewicz.
Wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod dyr. Leona Kantora i śpiewna w wykonaniu chóru pod dyr. Teodora Rydera. — Początek seansów o godz. 4-ej po poł. W soboty i niedziele o godz. 12-ej. — Ceny miejsc normalne, na I seans od 1 zł., w soboty i niedziele od 12-ej do 3-ej po 75 gr. i 1 zł.

„Faszystowskie koszule"

zamiast białych fartuchów noszą sprzedawcy sklepowi

Swego czasu władze sanitarne wydały w zasadzie słuszny przepis, według którego właściciel sklepu zarówno jak i cały personel zmuszony był do noszenia,

białych fartuchów.

Przepis ten nie był pozbawiony racji bytu, albowiem sprzedawcy ocierali się brudnemi ubraniami o różne

artykuły spożywcze,

co nie wyglądało zbyt estetycznie, a ze względów higjenicznych było wprost

niedopuszczalne.

Biały fartuch był więc obok patentu i spluwaczki rzeczą niezbędną w najmniejszym nawet kramiku.

Niektórzy jednak właściciele mniejszych sklepików, nie rozumiejąc intencji nowego przepisu, uważali w swej naiwności, że raz włożony fartuch może służyć na szereg lat. Chodzi tylko o to, aby był fartuch, posiadający ślady białego koloru, a czy on jest czysty, czy brudny

mniejsza z tem!

I oto teraz wytworzyła się sytuacja tego rodzaju, że trudno dokładnie określić kolor fartucha, noszonego przez wielu sprzedawców sklepowych.

Białe fartuchy zamieniły się w

faszystowskie koszule.

Umazane, brudne, pofarbowane na wszystkie możliwe kolory, są o wiele szkodliwsze ze względów higjenicznych niż ubrania sprzedawców. Niektórzy sprzedawcy noszą fartuchy na dwie strony — gdy jedna się zbrudzi, przewracają na drugą stronę i uważają, że wszystko jest w najlepszym porządku.

Oto do czego może doprowadzić słuszny w zasadzie przepis, lecz źle zrozumiany, a co najważniejsza — nieumiejętnie przestrzegany przez władze administracyjne.

Policjanci, zwracają bowiem tylko uwagę na to, czy sprzedawca ma na sobie fartuch, lecz czy ten fartuch jest czysty lub brudny —

nikogo to nie obchodzi.

Nasze władze sanitarne zainteresują się niechybnie tą sprawą i albo skasują brudne fartuchy, albo też wpłyną na to, aby wydany swego czasu przepis posiadał rzeczywiście jakąś wartość praktyczną.

k. l.

Hallo! Tu radjo!...

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ „POLSKIEGO RADJA".

PIĄTEK, dnia 31 października 1930 r.

11.58—12.05 — Sygnał czasu z Warsz. i hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12.05-13.15 Muzyka z płyt gramof. Gramofon i płyty z f. A. Klingbeil, Łódź, Piotrkowska 160. 13.15—13.20 Odczytanie programu dziennego i komunikat teatralny, 13.20—15.50 Przerwa, 15.50—16.10 Lekcja języka francuskiego (tr. z W-wy), 16.15—17.15 Muzyka z płyt gramof. z Warszawy, 17.15-17.40 „Z psychologji miłośnika fotografji" wygł. p. E. Lorenz (tr. z W-wy), 17.45—18.45 Koncert popołudniowy z Warszawy, 18.45—19.10 Rozmaitości, 19.10—19.25 Komunikat Izby Przem. Handl. w Łodzi i odczytanie programu na dzień następny, 19.25—19.35 Muzyka z płyt grafom. z Warszawy, 19.35—19.55 Prasowy Dziennik Radjowy (tr. z W-wy), 20.00—20.15 Pogadanka muzyczna — wygł. p. Karol Sztromenger (tr. z W.), 20.15 Koncert symfoniczny z Filharm. Warsz. Wyk.: Ork. Filharm., Grzegorz Fitelberg (dyr.) i Maurycy Rosenthal (fort.): 1) J. Brahms: Uwertura Akademicka 2) J. Brahms: Koncert fort. B-dur, 3) I. Strawiński: Pocałunek wieszczki, Po koncercie komunikaty: meteor., polic., sport. oraz skrzynka pocztowa techniczna, 23.00—0.30 Koncert życzeń z płyt gramofonowych.

SOBOTA, dnia 1 listopada 1930 roku.

10.15 Nabożeństwo z Katedry Poznańskiej. 11.58 — 12.05 Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12.05 — 13.15 Muzyka z płyt gramofonowych. Gramofon i płyty z f. A. Klingbeil, Łódź, Piotrkowska 160 13.15 — 13.20 Odczytanie programu dziennego i komunikat teatralny. 13.20 — 14.30 Przerwa. 14.30 — 14.50 „Drobny kredyt rolniczy" — wygł. p. Klapkowski (tr. z W-wy) 16.00 — — 16.15 „Arthur i Wanda" (z życia Grottgera) wygł. prof. Adam Czartkowski (tr. z W-wy). 16.15 — 16.20 Komunikat Tow. Kooperatystów (tr. z W-wy). 16.20 — 16.40. Kącik artystyczny L. S. G. (tr. z W-wy). 16.40 — 17.00 Wiadomości przyjemne o pożyteczne (tr. z W-wy) 17.00 — 18.00 Program dla dzieci: a) Słuchowisko z Wilna, b) koncert z Warszawy. 18.00 — 19.00 Nabożeństwo z Ostrej Bramy w Wilnie. 19.00 — 19.25 Rozmaitości.
19.25 — 19.40 Komunikat Izby Przem. Handl. w Łodzi i odczytanie programu na dzień nast. 19.40 — 20.00 Prasowy dziennik Radjowy (tr. z Warszawy). 20.00 — Feljeton p. t. „Cmentarze warszawskie" wygł. red. Jan Sokolicz - Wroczyński (tr. z W-wy). 20.30 — 22.00 „Widma" Stanisława Moniuszki w wykonaniu chóru Lutni warszawskiej pod dyr. Piotra Maszyńskiego i solistów. 22.00 — 22.15 Feljeton p. t. „Dzieci na scenie" — wygł. p. Irena Dehnelówna (tr. z W-wy). 22.15 — 22.35 Płyty gramof z Warszawy. 22.35 — 23.00 Komunikaty: meteor., polic. sportowy

— Dźwiękowy —

Dziś i dni następnych!
Najwspanialsze arcydzieło dźwiękowo-śpiewne, którem się zachwyca cały świat.
Poganin
W roli głównej **Ramon Novarro, Renee Adoree.**
Nadprogram słynny skrzypek Duci de Keriekarto wykona I „Taniec Hiszpański", II „Romans Andaluzyjski".
Początek w dni powszednie o godz. 4-ej, w soboty i niedziele o g. 12-ej.

Czytajcie „REPUBLIKE"

Jan Kiepura przyjeżdża na gościnne występy do Wiednia

Jak już donosiliśmy przed kilku dniami, Jan Kiepura opuszcza Włochy, gdzie występuje już od dłuższego czasu w medjolańskiej operze i zamierza odbyć tournee artystyczne.

W listopadzie Kiepura wystąpi czterokrotnie w Wiedniu. Kolejność występów jest następująca: dnia 15 listopada — „Turandot", 17 listopada — „Rigoletto", 23 listopada — „Tosca". Dnia 20 listopada Kiepura wystąpi z własnym koncertem w wiedeńskiej sali Filharmonji.

W końcu listopada lub w początkach grudnia Kiepura zawita do Polski i wystąpi gościnnie na deskach opery warszawskiej.

„Gentleman"

Obyczajowa rozprawa w formie sztuki teatralnej

Co to jest „gentleman"? Zamiast zajrzeć do słownika wyrazów obcych i dać dokładną odpowiedź, komedjopisarz angielski **Roland Pertwee** napisał na ten temat trzyaktową komedję, którą wystawił ostatnio jeden z teatrów wiedeńskich.

Rzecz dzieje się w kolonji angielskiej. Bohater sztuki z pozoru nie jest dżentelmanem. Brak mu nawet szacunku dla dam, co jak wiadomo jest pierwszym warunkiem do uzyskania tytułu dżentelmana. Natomiast mąż damy, którą kocha, jest dżentelmanem w każdym calu. Tak przynajmniej wydaje się widzowi.

Lecz autor w dowcipny sposób stara się dowieść przez trzy akty, że jest odwrotnie niż przypuszcza publiczność. Okazuje się bowiem, że prawdziwym dżentlemanem w końcu jest kochanek, a mąż był tylko zamaskowanym tchórzem i osobnikiem, pozbawionym kompletnie rycerskości. Oczywiście, że za karę traci żonę, która przechodzi na stronę kochanka-dżentlemana.

Taka jest treść tej nowej sztuki. Publiczność podobno bawi się na niej bardzo dobrze.

Nowiny

teatralne i filmowe

Dyrekcja teatru Narodowego w Warszawie pozyskała najnowsze dzieło Tadeusza Konczyńskiego, dramat historyczny w 3 aktach p. t. **„Emilja Plater".**

★

Nasza znakomita śpiewaczka **Ada Sari** była w ubiegłym tygodniu przedmiotem niezwykłych owacyj w Pradze, gdzie w „Narodnim Divadle" śpiewała po włosku „Trubadura" oraz w języku czeskim partję Marzenki w „Sprzedanej Narzeczonej".

1-szy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi
SPLENDID
Dziś i dni następnych!
Pierwszy polski 100 proc. film dźwiękowy, mówiony i śpiewany. — Wytwórni „As - Film"
Niebezpieczny Romans
Wolna przeróbka z powieści A. **Struga** „Fortuna kasjera Śpiewankiewicza". — Scenarjusz: Anatol Stern, Reżyser: Michał Waszyński. — Kierownik produkcji: Józef Rosen. — Kierownik muzyczny: Adam Szpak. — Zdjęcia: Jan Theyer. — Dekoracje: arch. Sefan Norris. — Kierownik literacki: Karol Husarski. — Teksty djalogów i piosenek: Konrad Tom. Rekordowa obsada: **Bogusław Samborski, Betty Amann,** Zula Pogorzelska, Eugenjusz Bodo, Kazimierz Krukowski, Adolf Dymsza, H. Stępowska, Paweł Owerło S. Szwarc, L. Kraszewski, L. Owron, L. Recheński, O. Kaczanowski, 6-cio letni Józio Orski i inni. Piosenki chóralne w wykonaniu chóru Dana. — Ilustracja muzyczna w wykonaniu orkiestry Filharmonji Warszawskiej. — Orkiestra jazzbandowa Henryka Golda. — Początek seansów o godz. 6, 8 i 10-ej wiecz. — Passe - partout i bilety ulgowe bezwzględnie nieważne.

Rekord chicagowskich bandytów

W ciągu jednego dnia trzy zuchwałe napady. — Karabin maszynowy w banku

Sędziowie na służbie zbrodniarzy

Z osławionego ze swego bandytyzmu Chicago, donoszą o zaszłym tam ostatnio napadzie rabunkowym **który swą bezczelnością zakasował wszystkie inne te mu podobne wypadki.**

Gdy dwie pary małżeńskie powracały z przejażdżki wynajętem autem i zatrzymały się przed domem w którym zamieszkiwała jedna z nich, z tłumu ludzi wystąpili trzej bandyci **i trzymając pod groźbą rewolwerów obu mężczyzn i szofera, przystąpili do obrabowania obu pań z ich kosztowności.**

Bandyci okazali się mimo swej bezprzykładnej bezczelności bardzo wyrozumiali, gdyż na prośby obu dam pozostawili **im obrączki ślubne, a nadto jednej z nich zwrócili pamiątkowy pierścionek otrzymany przez nią od ojca na chwilę przed jego śmiercią.**

Przebieg całego tego napadu, który odbył się w **biały dzień i w bardzo ruchliwej części miasta, trwał nie dłużej ponad 3 minuty,** poczem bandyci zmięszali się z tłumem przechodniów i jak do tychczas zniknęli bez śladu.

Tego samego dnia dokonano napadu bandyckiego na wielką firmę handlową **i steroryzowano w czasie godzin biurowych około 80-u pracujących tam urzędników, dokonywując tego przy pomocy ręcznego karabinu maszynowego.**

Czterech uzbrojonych woźnych rzuciło się na zbójów i wywiązała się w lokalu biurowym strzelanina, zakończona ucieczką bandytów.

Trzeci wypadek notowany również w tym samym dniu to napad czterech uzbrojonych bandytów na magazyn jubilerski. Dokonano go w chwili porannego otwierania sklepu. Napad ten był udany i łupem bandytów padły kosztowności, **których wartość przenosi ćwierć miljona dolarów.**

Niepojęte te stosunki panujące w dziedzinie bezpieczeństwa i spokoju publicznego stają się zrozumiałe, gdy przeczytamy następującą notatkę, zamieszczoną w pismach niujorskich.

Przed sądem apelacyjnym w New Yorku rozpatrywana była sprawa wytoczona **wielu sędziom gmin Manhatten i Bronx oskarżonym o przekupstwo.**

Przewód sądowy wyjaśnił, że na zasadzie działań tych szafarzy i stróżów sprawiedliwości zawieszono wiele spraw przeciw rozmaitym bandytom i innym groźnym przestępcom, **za które groziło im dożywotnie więzienie.**

Śledztwo to wytoczone zostało na skutek oskarżenia jednego z tych sędziów o **wzięcie łapówki w sumie 5 tysięcy dolarów za zwolnienie od odpowiedzialności sądowej jakiegoś niebezpiecznego herszta bandy.**

Okazuje się, że tego rodzaju typy jak osławiony sędzia Vitale, którego policja przychwyciła kiedy był obecny na bankiecie wydanym na cześć jakiegoś opryszka i któremu udowodniono, że był protektorem i zaufaną osobą całego szeregu szajk przestępczych — że tego pokroju ludzie na odpowiedzialnych i zaszczytnych stanowiskach sędziów nie są typami rzadkiemi i wyjątkowemi.

Udowodniono naprz. jednemu z sędziów, **że z krzywdą dla sprawiedliwości rozstrzygnął proces na korzyść pewnego towarzystwa okrętowego, aby potem na** pokładzie jego okrętów korzystać bezpłatnie w towarzystwie żony swej i córki oraz grona przyjaciół z kosztownych podróży dalszych i bliższych.

Przekupstwo panujące i stwierdzone niejednokrotnie w sferach sądowniczych i policyjnych Stanów Zjednoczonych i korrupcja sfer urzędniczych panująca także w kołach politycznych — **oto przyczyny, powodujące bezprzykładny rozrost bandytyzmu w Ameryce.**

Z opisu tego okazuje się, że „Babcia Europa" mimo swego sędziwego wieku trzyma się jeszcze niezgorzej i nie jest dotknięta tak silnie rozkładem jak jej młodsza żywa i tak ruchliwa siostrzyca za oceanem.

Cały świat gra w brydża

Gra ta zdobyła sobie wielką popularność we wszystkich krajach

W ostatnich dniach września, w New Yorku, odbył się kongres angielskich i amerykańskich klubów — graczy w brydża. Na kongres przybyło około 400 delegatów, przyczem omawiano na zjeździe nietylko teoretyczne zagadnienia związane z grą w brydża, ale urządzono również **konkurs gry z nagrodą w sumie 5000 dolarów.** Na ustawionych w wielkiej sali new-yorskiego klubu 100 stołach rozegrał się turniej pomiędzy **400 najlepszymi graczami.** Pierwszą nagrodę zdobył członek new-yorskiego klubu bridgeowego dr. Charles Levy.

Bridge zyskuje sobie coraz więcej zwolenników i to nietylko w krajach anglosaskich ale i na **całem świecie. W** Ameryce propaganda bridgea osiągnęła kolosalne rozmiary, przyczem lekcje gry udzielane są nietylko przez specjalistów ale i przez amatorów, do liczby których należą wybitni amerykańscy uczeni, profesorzy itd.

Bridge wynaleziony został w Anglji, w drugiej połowie XIX wieku. Początkowo była to gra arystokratyczna, uprawiały ją tylko wyższe koła angielskiego społeczeństwa. Stopniowo gra ta rozpowszechniła się i w sferach mieszczańskich i obecnie **w Anglji niema domu w którym nieznanoby i nie uprawiano tej niezwykle interesującej gry.**

W Anglji w każdem mieście istnieje szereg klubów brydżowych, których zadaniem jest nietylko umożliwienie swym członkom granie, ale również i propagowanie brydża we wszystkich klasach społeczeństwa. Po wojnie brydż rozpowszechnił się **we wszystkich krajach europejskich i w Ameryce.**

New-yorski klub brydżowy posiada własny dom, wybudowany przez członków, kosztem 4 miljonów dolarów. W klubie tym znajduje się 250 pokoi dla przyjezdnych gości, sale koncertowe, sala gimnastyczna, sala gry dla minjaturowego golfa, basen pływacki i kilka sal gry w brydża. Sale te są tak wielkie, że jeden z nich może naprzykład **pomieścić 500 graczy.**

W Ameryce znajduje się szereg fabryk, w których wyrabiane są specjalne przedmioty służące do brydża, jak naprzykład stoły, krzesła itd.

Kongresy brydżowe odbywają się w Ameryce rok rocznie. Obecnie ma być zorganizowany również **ogólno-europejski kongres brydżowy w Wiedniu.** Kongres będzie miał za zadanie propagowanie tej gry we wszystkich krajach europejskich.

Sensacyjny proces

na tle uchybień prawa autorskiego

W Berlinie rozpoczął się ciekawy proces, który posiadać będzie newątpliwie wielkie znaczenie dla sfer teatralnych i filmowych. Autor słynnej sztuki teatralnej **„Opera za trzy grosze"** Bert Brecht wystąpił na drogę sądową przeciwko wytwórni „Nero", która realizuje obecnie film dźwiękowy, osnuty na tle „Opery".

Skarżący żąda odszkodowania w sumie **przeszło półtora miljona złotych** i natychmiastowego przerwania zdjęć, albowiem twórcy filmu nie zadośćuczynili wymogom prawa autorskiego.

Przedstawiciele wytwórni dowodzą, że między sztuką teatralną a scenarjuszem jest wielka różnica i że wspólny jest tylko tytuł.

Proces ten wywołał w sferach teatralno - filmowych olbrzymie zainteresowanie

POWIEŚĆ SENSACYJNO-EROTYCZNA.

Kajdany Zmysłów

NAPISAŁ DLA EXPRESSU JANUSZ BUCZYŃSKI.

73)

Wyjęli mu chustkę. Turczyński oddychał z trudem.

— Wyprowadź go pan na dwór — rzekł Tadeusz — a ja tu sobie z nim poradzę...

Dziennikarz nie miał już sił. Walka z dozorcą wyczerpała go zupełnie.

Nie spodziewał się tak rychłej pomocy. Tadeusz ściskał go mocno za bary.

— Spójrz pan, może tam znajdą się jakieś szmery... — rzekł do Proczyńskiego, gdy ten wrócił do chaty.

Obwiązali go prześcieradłem. Grzeczkowski leżał w kącie cichy i skulony.

— Mieliśmy szczęście — rzekł Proczyński, poprawiając potargane palto. — Za chwilę może byłoby już za późno...

— Ale skąd on się tu wziął?...

— Turczyński wraca do przytomności... Zaraz nam wszystko opowie...

Dozorca na powietrzu szybko się uspokoił i odzyskał głos.

Lekarz sprowadził go z powrotem do chaty.

— Czy już lepiej panu? — zapytał Tadeusz.

— O, tak... przechodzi... A tamten? — zapytał.

— Leży skrępowany na ziemi... Tam w kącie...

W słabym świetle latarki Turczyński dopiero teraz dojrzał leżącego na podłodze dziennikarza.

— Podał hasło, więc myślałem, że to „nasz"... — tłumaczył się.

— Chodził pewnie za nami i szpiegował... — dodał Tadeusz. — Ale na szczęście zabłądziliśmy w powrotnej drodze i przechodząc w pobliżu, usłyszeliśmy strzał. Odrazu domyśliliśmy się, że coś się musiało tu stać. Przybyliśmy jednak w samą porę.

— O, tak... — odparł słabym głosem dozorca. — Napadł na mnie znienacka i żądał wskazania kryjówki. Tak mocno ściskał mnie za gardło, że straciłem przytomność. To ja strzelałem, lecz widocznie chybiłem po ciemku. Bardzo panom dziękuję... Ten łotr zadusiłby mnie z pewnością.

— Połóż się pan do łóżka, a tu już i tak zostaniemy do rana... O której przychodzi Szyrlin?..

— Z samego rana... O ósmej już powinien być...

— Zaczekamy na niego... A pan niech się położy...

Chętnie wykonał rozkaz.

Tymczasem Tadeusz zbliżył się do dziennikarza i świecąc mu latarką w oczy, zapytał:

— No, cóż, kochany panie?... Nie był pan na to przygotowany, co?...

Grzeczkowski milczał.

— A może ma pan jeszcze wspólników? — zwrócił się doń Proczyński. — No, mów pan śmiało!

Grzeczkowski milczał w dalszym ciągu.

— Nie wypuścimy pana stąd dopóki nie powie nam pan całej prawdy....

— Przyszedłem tu, aby ratować mego przyjaciela — zdecydował się na odpowiedź dziennikarz.—Nie należę do żadnej bandy i nie mam wspólników...

— Zobaczymy, zobaczymy... — odparł Proczyński. — To się okaże....

Zrana przyszedł Szyrlin. We trójkę uradzili, że Grzeczkowski podzieli los Andrzeja.

Gdy dziennikarza wtrącono do lochu, Andrzej był początkowo ogromnie zdziwiony. Poznawszy swego przyjaciela, ucieszył się ogromnie, choć jednocześnie żal mu było tego niewinnego człowieka.

— Ja wiem chociaż za co cierpię, lecz pan?

— Razem będzie lżej... — pocieszał go Grzeczkowski. — Ale my im jeszcze pokażemy!

ROZDZIAŁ XVII.

Wyprawa po złote runo

Następnego dnia o zmierzchu w knajpie **„Pod antałkiem"** na „Ostatnim Groszu" panowało wielkie ożywienie. Był to dzień targowy, więc zjechali się chłopi z okolicznych wsi, by pokrzepić się nieco przed ruszeniem w drogę.

Pokój był niewielki, mieścily się w nim zaledwie trzy stoły i krótka lada, na której stały pod szklaną przykrywą półmiski z szynką i kiełbasą, koszyki z pieczywem i wąskie talerzyki z marynowanym śledziem. Za ladą siedział właściciel knajpy, zwany przez swych stałych bywalców „Szczerbatym" prawdopodobnie z powodu braku dwóch przednich zębów, które stracił podczas uspakajania swych gości.

Żarówka, zwisająca na sznurze pośrodku pokoju, rzucała dokoła mętne światło, a gęste tumany dymu powiększały panujący w izbie mrok.

W samym kącie przy butelce piwa siedziało dwóch chłopów. Wypróżniona flaszka od wódki, stojąca na stole, oraz rozrzucone kromki chleba świadczyły o tem, że piwo popijali już na deser.

— No, a teraz możebyście mi powiedzieli po ludzku co was tu do mnie sprowadziło — rzekł czerwony, barczysty chłop w wysokich butach, obryzganych błotem.

Sąsiad jego, silny mężczyzna o małych, chytrych oczkach, pociągnął z kufla trochę ciemnego piwa i otarłszy usta ręką, odparł:

— Dziwi was pewnie, że mnie tu znowu widzicie...

— A ino... A najbardziej mnie dziwi, że do mnie macie jakiś interes...

— Wiecie przecież, Wojciechu, że za wsze uważałem was za mądrego człowieka, bo mocno rozum wasz cenię...

— Więc o radę wam chodzi? — zapytał Wojciech.

— O radę i o co innego... Pomoc mi wasza potrzebna...

— A dyć już się rozgadajcie, bo mnie ciekawość bierze...

— Przysuńcie się bliżej, to wam powiem...

Obydwóm dymiło się już nieco z czubów. Drobne łyki piwa po wódce działały nieco oszałamiająco.

Wojciech poprawił cholewy butów i zamienił się cały w słuch.

Sąsiad jego — Wacław — obejrzał się dokoła, czy nikt ich nie podsłuchuje, lecz przekonawszy się, że każdy był zajęty rozmową, zaczął:

— Wiecie chyba gdziem mieszkał jeszcze za czasów mego pobytu w Częstochowie...

— Wiem, wiem, nieraz przecie do was przychodziłem... Ostatni raz byłem na Wielkanoc w zeszłym roku...

— Miałem tam niby własną zagrodę, trochę pola, dwie jałówki i choć się biedę klepało, zawsze na jako-takie życie starczyło.. Ostatnio żona mi zachorowała i całe gospodarstwo poszło na szmelc. Wiecie jak to bez baby... Porządku nijakiego, dzieciaki małe do niczego, a sam wszystkiemu nadążyć nie mogłem. Żonę mi zabrali do miasta, leżała w Częstochowie w szpitalu, i jak mi mówili ciężka z nią była przeprawa. Jakoś ją doktorzy na nogi postawili i wróciła baba do chałupy. Już myślałem, że będę miał spokój, a tu ci się nowe nieszczęście zwaliło. Od kuchni, czy od czegoś pożar wybuchł i wszystko djabli wzięli. Chałupa tylko do połowy ocalała. Ogień powstał w nocy, kiedyśmy spali i nic się nie dało wyratować. Ledwośmy z życiem uciekli.

D. c. n.)

Napróżno bronić się będzie oporny widz przed fascynującym czarem

Grety Garbo

w

Pocałunku

Greta Garbo

nie zawiedzie swoich wielbicieli, a dodamy, że

Pocałunek

wyświetlany będzie w

Grand-Kinie.

KLISZE do REKLAM GAZETOWYCH CENNIKÓW PROSPEKTÓW

Zdjęcia fotograficzne dla celów Reprodukcji

RYSUNKI, PROJEKTY REKLAMOWE i WYDAWNICZE WYKONYWA

R. BORKENHAGEN ŁÓDŹ Piotrkowską 100

Telefon: 111-72

Towarzystwo Łódzkich Wąskotorowych Elektrycznych Kolei Dojazdowych.

Zimowy rozkład jazdy.

STACJA RYNEK BAŁUCKI.

Pociągi z Łodzi:

do Zgierza (Nowy Rynek) co 20 minut.
norm. o godz. 6.00, 6,20, 6.40, 7.00, 7.20, i t. d. do 21.40.
extra: 22.40 i 24.00:

od Zgierza (Magistrat) co 40 minut.
norm. o godz 5.50, 6.30, 7.10, 7.50, 8,30, i t. d. do 20.30;

do Ozorkowa (co 40 minut).
norm. o godz. 5.50, 6.30, 7.10, 7.50, 8.30, i t. d. do 20.30;

do Aleksandrowa (co 30 minut).
norm. o godz. 5.45, 6.15, 6.45, 7.15, 7.45, i t. d. do 21.15.
extra: 22.15 i 23.45:

Pociągi odchodzą do Łodzi:

ze Zgierza (Nowy Rynek) co 20 minut.
norm. o godz. 6.10 6.30, 6.50, 7.10, 7.30, i t. d. do 22.10.
extra 23.25.

ze Zgierza (Magistrat) co 40 minut.
norm. o godz. 7.15, 7.55, 8.35, 9.15, 9.55, i t. d. do 21.55;

z Ozorkowa (co 40 minut).
norm. o godz. 6.50, 7.30, 8.10, 8.50, 9.30, i t. d. do 21.30;

z Aleksandrowa (co 30 minut).
norm. o godz. 6.30, 7.00, 7.30, 8.00, 8.30, i t. d do 22.00.
extra: **23.00 i 0.35.**

STACJA PLAC REYMONTA.

Pociągi z Łodzi:

do Pabjanic (Dworzec Kol.) co 20 min.
norm. o godz. 6.20, 6.40, 7.00, 7.20, 7.40, i t. d. do 21.40,
extra 22.30 i 24.20. Ostatni dochodzi tylko do Magistratu.

do Rudy Pabjanickiej co 15 minut.
norm. o godz. 6.45, 7.00, 7.15, 7.30, 7.45, i t. d. 22.15.
extra w niedziele i święta: 22.45 i 23.35;

do Tuszyna co 60 minut.
norm. o godz. 6.45, 7.45, 8.45, 9.45, 10.45 i t. d. do 20.45;

Pociągi odchodzą do Łodzi:

z Pabjanic (Dworzec Kol.) co 20 minut.
norm. o godz. 6.10, 6.30, 6.50, 7.10, 7.30, i t. d. do 21.30

z Rudy Pabjanickiej co 15 minut
extra: 23.30;
norm. o godz. 6.45, 7.10, 7.30, 7.45, 8.00, i t. d. do 22.20
extra w niedziele i święta: 23,10 i z przesiadaniem w Marysinie o 23.55;

z Tuszyna co 60 minut.
norm. o godz. 6.40, 7.50, 8.50, 9.50, 10.50 i t. d. do 21.50

STACJA ŁÓDŹ — ZDROWIE

Pociągi z Łodzi:

do Konstantynowa co 15 minut.
norm. o godz. 6.15, 6.30, 6.45, 7.00, 7.15, i t. d. do 22.00.
extra w niedziele i święta: 22.40, 23.20;

do Lutomierska co 45 minut.
norm. o godz. 6.15, 7.00, 7.45, 8.30, 9.15, i t. d. do 19.45;

odchodzą do Łodzi:

z Konstantynowa co 15 minut.
norm. o godz. 6.05, 6.20, 6.35, 6.50, 7.05, i t. d. do 21.35.
extra w niedziele i święta: 22.30 i 23.00;

z Lutomierska co 45 minut.
norm. o godz. 6.15, 7.00, 7.45, 8.30, 9.15, i t. d. do 20.30.

Pociągi odchodzą do Łodzi:

do Radogoszcza, Żabieńca, Kolei Obwodowej i z powrotem kursują co 10 minut od godz. 6.20 do 22.00.

Uwaga: Opłata przejazdowa **w extrapociągach normalna, bilety miesięczne ważne.**

Dyrekcja Łódzkich Wąskotorowych Elektrycznych Kolei Dojazdowych.

Łódź, 1 października 1930 roku

„Piję za zdrowie, Krystyna".

Król duński wśród studentów.

Król duński, Krystyn X, który niedawno obchodził sześćdziesiątą rocznicę urodzin, bardzo jest popularny w swem państwie ze względu na swą prostotę i towarzyskość.

Król duński, będąc wychowańcem uniwersytetu kopenhaskiego, zawsze wspomina z upodobaniem swe lata studenckie i często, gdy mu na to czas pozwala, bywa na sobotnich zebraniach Związku studenckiego, podczas których studenci wygłaszają odczyty i mowy, kończące się skromnem przyjęciem dla gości.

Podczas jednego z takich zebrań, na którem król był obecny, pewien młody student poprosił o głos i wystąpił z mową, którą rozpoczął oświadczeniem, jak bardzo studenterja się cieszy, że znów ma śród siebie ukochanego Krystyna. Po słowach tych jednak ku ogólnemu przerażeniu i zgorszeniu osób toworzyszących królowi oraz ciała profesorskiego mówił dalej: „Ty wiesz, kochany Krystynie, jak ciebie kochamy i jak jesteśmy ci wdzięczni, że pomimo swego wzniosłego powołania, tak bardzo wyczerpującego twe siły, schodzisz do nas, zwykłych śmiertelników, by zebranie nasze uświetnić blaskiem swej korony".

Nawet król, pomimo swych poglądów bardzo demokratycznych, był nieco dotknięty poufałością młodego studenta, a przerażenie świty królewskiej i profesorów wzrosło jeszcze bardziej, gdy młodzieniec podniósł rękę z kuflem piwa i wezwał wszystkich obecnych, aby wypili za zdrowie **„naszego kochanego towarzysza w knajpach studenckich, uwielbianego w całej Danji Krystyna — tu nieco zatrzymał się na chwilę, poczem dodał spokojnie: Gottschalka!**

Gdy student wymówił ten wyraz, całe towarzystwo, nie wyłączając króla, **wybuchło śmiechem wesołym,** wszyscy bowiem byli pewni do końca, że młody student mówi tak poufale o królu, tymczasem mowa dowcipnego młodzieńca tyczyła się obecnego również na tem zebraniu najpopularniejszego, ulubionego **pieśniarza duńskiego, Krystyna Gottschalka.**

LECZNICA
LEKARZY SPECJALISTÓW I GABINET DENTYSTYCZNY PRZY GÓRNYM RYNKU
Piotrkowska 294, tel. 122-89
(przy przystanku tramw. pabjanickich) Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz w niedziele i święta do 2-ej po poł. Wszystkie specjalności i dentystyka. Kąpiele świetlne, lampa kwarcowa, elektryzacja, Roentgen, szczepienia, analizy (moczu, kału, krwi, plwociny, wydzielin itd.). Operacje, opatrunki.
Wizyty na miasto.
Porada 4 złote
Porada dentystyczna oraz wenerologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych **Porada 3 złote**

KINO - TEATR **„ZACHĘTA"**
Od dziś do 4-go listopada włącznie

Wznowienie wielkiej premjery. Potężny dramat życiowo - obyczajowy p. t. KELNER Z MOSKIEWSKIEJ RESTAURACJI „JAR".
Film wyodrębniony zupełnie z pośród dzisiejszych filmów szablonowej roboty, pełen emocji i porywu, pod każdym względem oryginalny i nieoceniony. Film ten jest jednym z najwybitniejszych jakie dotychczas widziano. Film ten, to arcydzieło godne widzenia.
W rolach głównych: Największy dramaturg — M. Czechow. Nasza rodaczka — W. Malinowska, K. Samborski. Z udziałem chóru.
Nad program Pabyt Nachuma Sokołowa w Polsce. Początek w dni powszednie o godz. 4-ej, sobota, niedziela i święta o godz. 12-ej.

Warsztaty Akumulatorowe
PETEA Sp. Akc.
Zielona 10a, tel. 219-87
Reperacje i ładowanie akumulatorów
samochodowych i radjowych
— PO NISKICH CENACH. —

Gwiaździsta Eskadra
najnowszy magnes „LUNY"

Dr. med. St. BIBERGAL
Moniuszki 11, telefon 63-22.
Choroby skórne weneryczne elektroterapja.
Przyjmuje od 8—12 od 5—8 wiecz. w niedz. od 10—1

Primeros PREZERWATYWY

Dr. med. S. Kantor
specjalista chorób wenerycznych, skórnych, włosów i moczopłciowych. Leczenie lampą kwarcową i promieniami Rentgena.
PIOTRKOWSKA 144, RÓG EWANGELICKIEJ.
Wejście Ewangelicka 2, Telefon 29-45. Przyjmuje od 8—2 i od 5—8 w. Dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. med. N. HALTRECHT
Chor. skórne i weneryczne.
Piotrkowska 10
Przyjm. 8—3 i 8—9 wiecz. W niedziele i święta 9—1.

MAMKA ze zdrowym obfitym pokarmem może się zgłosić Cegielniana 31 do gospodyni domu 30.12

2 SALE po 450 kw. łokci, w czystym domu, ewentualnie z mieszkaniem do wynajęcia. Nawrot 36. 31

POTRZEBNA zdolna manicurzystka od zaraz z gwarancją. Pomorska Nr. 18, Feliks.

RADJOAPARATY i części, detektory, komplet od 25 zł. „Radiola". Piotrkowska 88 tel. 105-34. Najtaniej bo w podwórzu

KTO udzieli lekcji polskiego, Jeremic Piotrkowska 74 (Gdański B-k).

Dr. med. REICHER
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych.
Leczenie diatermią. Elektroterapia.
Południowa 28 — tel. 201-93
Od 8—11 rano i od 5—9 wiecz. W niedziele od 9—1, pp.
Dla niezamożnych **ceny lecznic.**

Komunikacja autobusowa
Łódź—Piotrków
Autobusy na powyższej linji odchodzą do Piotrkowa o każdej pełnej godzinie począwszy od 8 rano do 20 wieczór z Dworca Południowego przy ul. Wólczańskiej Nr. 232, dojazd tramwajem 14. Czas przejazdu 1 godz. 30 min.

DOKTÓR H. WOŁKOWYSKI
Cegielniana 25, tel. 126-87
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Elektroterapja.
Leczenie lampą kwarcową.
Przyjmuje od g. 8—2 przed poł. i od 6—9 w niedziele i święta od godz. 9—1

Dr. med. W. Balicka
Sienkiewicza 95
przyjmuje w chorobach skórnych i wenerycznych od 1 do 3 i 7—8.

Dr. med. Łagunowski
specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
Piotrkowska 70 (róg Traugutta) tel. 181-83
Przyjmuje od 8.30 do 1.30 rano, od 1 do 2.30 pp., od 6 do 8.30 w., w niedzielę i święta od 10—1-ej. Oddzielna poczekalnia dla pań

Dr. med. Niewiażski
specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych
ul. **Andrzeja** 5
Tel. 159-40
Przyjmuje od 8—11 i od 5—9, w niedziele i święta od 9—1
Oddzielna poczekalnia dla pań

Dr. HUGO GOLDBLATT
CHOROBY OCZU
PIOTRKOWSKA № 17,
TEL. № 132-90
godziny przyjęć 10—2 i 5—8
rano od 8—10 po cenach lecznic.

Meble
Specjalnie luksusowe, sypialne pokoje, po konkurencyjnych cenach i na dogodnych warunkach do nabycia
w Zakładzie meblowym
Piotrkowska 44. — w podwórzu
A. Karkut.

Dr. med. H. Lubicz
specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
WZNOWIŁ PRZYJĘCIA
przy ulicy **Cegielnianej Nr. 43**
telefon 141—32
Przyjmuje od g. 8—10, 12—2, 5—8, w niedzielę i święta od 9—1 Dla Pań oddzielna poczekalnia

Dr. S. Lewkowicz
Chor. skórne weneryczne i płciowe
Konstantynowska 12
Tel. 155-52
Przyjmuje od 9—1 od 6—8 Dla pań od 4—5.
Dla niezamożnych CENY LECZNIC.

Budowa

wspaniałego toru łyżwiarskiego w Warszawie

Dzięki staraniom prezesa Polskiego Związku Łyżwiarskiego K. Lubomirskiego, prezydent m. Słomiński udzielił Warszwaskiemu Zw. Łyżwiarskiemu na nadzwyczaj dogodnych warunkach wspaniałego terenu tuż za mostem Poniatowskiego na Saskej Kępie o przestrzeni 20.000 mt. kw. PZŁ. do spółki z Polskim związkiem Hokejowym na lodzie zawarł umowę ze spółką katowicką, mocą której z dniem 1 kwietnia 1931 roku przystąpi spółka w Warszawie do budowy lodowiska o przestrzeni 5.000 mtr. kw. wraz z budynkami. Urządzeń technicznych dostarcza ta sama firma, która wykonała je w Katowicach.

Należy wyrazić radość z powstania tak niezbędnej placówki sportowej i podkreślić, że tworzą ją własnemi siłami organizacje sportowe bez potrzeby uciekania się do pomocy funduszów państwowych bez czego dotąd instytucje sportowe w Polsce nie umiały sobie dać rady.

Najbliższe mecze ligowe

Ł.T.S.G.—Legja i Ł.K.S.—Czarni

W sobotę i niedzielę odbędą się w Warszawie dwa spotkania o mistrzostwo Ligi, które zadecydują o pozostaniu w ekstraklasie Warszawianki. Jak wiadomo, przy obecnym układzie tabeli Warszawianka musi wygrać wszystkie swe pozostałe mecze, a ŁTSG jednocześnie wszystkie swoje przegrać, aby klub stołeczny wyprzedził o jeden punkt łodzian.

Właśnie w sobotę i niedzielę oba zainteresowane zespoły grają w Warszawie: w sobotę o godz. 14-ej na boisku Legji ŁTSG — Legja, a w niedzielę na temże boisku Garbarnia — Warszawianka. Publiczność warszawska znajdzie okazję bezstronnego porównania umiejętności obu drużyn w ich decydujących walkach.

W niedzielę odbędą się na prowincji następujące dalsze gry ligowe: we Lwowie Czarni—ŁKS, w Poznaniu Warta—Wisła i w Krakowie Cracovia — Polonja. Zwłaszcza dwa ostatnie mecze będą posiadały wpływ decydujący na ukształtowanie czoła tabeli ligowej i — być może — przesądzą sprawę mistrzostwa Ligi.

W rozgrywkach międzygrupowych o wejście do ligi pozostały do rozegrania jeszcze dwa mecze, a mianowicie: w grupie II-ej AKS — Warta w dniu 1 .11, przyczem mecz ten nie odegra już roli w tabeli oraz decydująca trzecia rozgrywka w grupie IV-ej 82 p. p. — 42 p. p. w Siedlcach 2.11.

Terminarz rozgrywek finałowych przedstawia się następująco: 2.11 Lechja (Lwów) — Legja (Poznań), 9.11 Legja—AKS (K. Huta) i mistrz grupy IV — Lechja — mistrz grupy IV, 23.11 Legja — Lechja i mistrz grupy IV — AKS, 30.11 AKS — Lechja i mistrz grupy IV — Legja, 7.12 Lechja — AKS i Legja — mistrz grupy IV, 14.12 AKS — mistrz grupy IV.

Pierwszy tegoroczny

turniej hokejowy

Na otwarcie tegorocznego sezonu hokejowego odbędzie się w Katowicach dwudniowy turniej hokejowy, w którym wezmą udział drużyny: HC Troppau (Opawa — Czechosłowacja), AZS (Warszawa), Pogoń (Lwów) i Legja (Warszawa). Turniej będzie pierwszą tegoroczną próbą sił po długotrwałej przerwie letniej

Rezygnacja prezesa AKS-u

Pan Janusz Mallow, prezes Polskiego kolegjum sędziów P. N. od czasu przeniesienia siedziby P. Z. P.-u do Warszawy, podał się do dymisji. Rezygnacja ta jest spowodowana walką podjazdową przeciwko p. Mallowowi niektórych kolegjów okręgowych i brakiem czasu, którego praca w P. Z. P-ie wymaga bardzo wiele.

Jest to w krótkim czasie już druga rezygnacja członka prezydjum P. K. S. Niedawno bowiem podał się do dymisji wiceprezes tej instytucji inż. Jerzy Grabowski.

Przed białym sezonem

w naszej zimowej stolicy

Zakopane, w październiku.

Ubiegłego wtorku odbyło się w Zakopanem zebranie zwołane przez Polski Związek Narciarski w sprawie zbliżającego się sezonu zimowego, który, jak wiadomo, *obfitować będzie w szereg pierwszorzędnych igrzysk i widowisk sportowych*. Zebraniu przewodniczył prezes P. Z. N. inż. Bobkowski, dyrektor kolei państw. w Krakowie.

Program tegoroczny imprez zimowych w Zakopanem *przedstawia się istotnie imponująco* i ściągnie olbrzymie tłumy gości z całej Polski do podtatrzańskiej stolicy. Na pierwszy plan wybijają się przedewszystkiem *wielkie igrzyska hippiczne pod protektoratem P. Prezydenta Rzplitej*. Międzynarodowe te zawody obejmą szereg emocjonujących gonitw i konkursów: cross-country, skjöringi, zawody o nagrodę Armji Zagranicznych, wreszcie zawody góralskie. Igrzyska te organizowane przez Małopolski Klub Jazdy łącznie z Komitetem imprez sportowych w Zakopanem przedstawiać będą w tym roku niezwykle atrakcyjne widowisko sportowe ze względu na urozmaicony program biegów i zapewnioną pierwszorzędną konkurencję.

By imprezę tę bardziej ożywić, zabiega Komitet Imprez u władz centralnych o zezwolenie na *wprowadzenie totalizatora*, który, jak wiadomo, cieszy się wielkiem powodzeniem u publiczności, uczęszczającej tłumnie na widowiska konne w Warszawie i innych ośrodkach hippicznych. Sprawa udzielenia zezwolenia na totalizator natrafia wprawdzie jeszcze na pewne trudności w Warszawie.

W ciągu stycznia i lutego odbędzie się w Zakopanem cały szereg międzynarodowych zawodów łyżwiarskich, motocyklowych i hockeyowych. Nie mniejsze zainteresowanie obudzą imprezy automobilowe, a to zjazd gwiaździsty do Zakopanego 17 stycznia oraz gymkhana samochodowa 18 stycznia, wreszcie wielki automobilowy wyścig torowy (pierwszy tego rodzaju wyścig na torze śnieżnym). Imprezy te będą w najbliższym czasie uzgodnione ostatecznie z Krakowskim Klubem automobilowym.

Prócz powyższych widowisk odbędzie się w ciągu stycznia, lutego i marca szereg zawodów z innych gałęzi sportu, jako to: Zawody strzeleckie o mistrzostwo Tatr, zawody piłki nożnej o mistrzostwo Podhala, wielkie zawody myśliwskie, pokazy jazdy figurowej na lodzie oraz zawody saneczkowe. Ogółem program tegoroczny obejmuje przeszło 60 dni ciekawych imprez sportowych, tak, iż tłumnie zjażdżają w tym okresie publiczność nie będzie mogła w tym roku narzekać na nudy i brak atrakcyjności w naszem „polskiem St. Moritz“.

Sezon rozpocznie się uroczystem otwarciem stadjonów sportowych w dn. 21 grudnia br. Stadjony te zawierać będą tory wyścigów konnych, skijöringów, zawodów hippicznych, piłki nożnej, toru hockeyowego, ślizgawki, strzelnicy oraz toru saneczkowego.

Bilans kobiecej lekkoatletyki

w roku bieżącym

Na tegorocznej liscie najlepszych wyników kobiecych w każdej niemal konkurencji znajdujemy nazwiska polskie wśród sześciu pierwszych rekordzistów świata. Jest to abjaw bardzo dodatni. Lista wyników przedstawia sie następująco:

60 mtr.: Walasiewiczówna 7.4, Radideau 7.6 Cook i Hitomi po 7.9, Galius i Walker po 7.8.

100 mtr.: Cook 18.8, Hitomi Schurman po 12, Walasiewiczówna, Gelius i Lorenz po 12.8, Hiskoch po 25.1.

200 mtr.: Haldstedt 24.8, Walasiewiczówna, Lorenz po 25.1, Gelius 25.3, Holtzer, Walker i Lathau po 25.5.

800 mtr.: Dolinger 2:17, Luun 2:18, Radke 2:19, Christmans i Genzle po 2:22, Lewen 2:24, Kilosówna 2:27.

80 mtr. płotki: Jacobsen 12.1. Cornell i Pirchpo 12.3, Sundberg i Bircholz po 12.4, Scabińska, Freiwaldówna i Haase po 12.6.

Skok w dal: Hitomi 607, Walasiewiczówna 602, Cornell 585, Wastern 584, Grieme 576, Heurman 569, Jacobson 565.

Skok w zwyż: Shiley 161, Notte 159, Giself i Braumiller po 157, Kelly 155.

Rzut kulą: Heublein 13.26, Fleischer 12.99, Windheimer 12.51, Herman 12.36, Perkaus 12.16, Maich 11.97, Lewinówna 11.46.

Rzut dyskiem: Walasiewiczówna — 38.99, Fleischer 38.30, Heublein 38.11, Mader 37.65, Konopacka 37.48, Biesental — 37.34.

Rzut oszczepem: Schuman 42.32, Hargus 40.99, Dietrichsen 40.66, Braumiller 40.27, Kurze 39.01, Hitomi 37.01, Kobielska 36.24.

Trójbój: Braumiller 200 p., Hitomi 194, Konopacka 185, Hulanicka 182, Svenberg 175, Grieme 167.

Jak więc widzimy szereg polek znalazło się na tej zaszczytne liście. Oto nazwiska naszych sław: Walasiewiczówna, Kilosówna, Freiwaldówna, Schabińska, Konopacka, Kobielska, Hulanicka, Lewinówna. Na liście tej mogły się także znaleźć jeszcze Jasieńska i Orłowska.

Szachy i lekkoatletyka

Naturalnie, pomysł amerykański

W Ameryce zorganizowano ciekawą kombinację szachów i lekkiej atletyki. Sprawa przedstawia się następująco:

Pewien amerykanin, zamiłowany szachista, spędził długie godziny nad ulubioną grą, pozostając oczywiście w zupełnym bezruchu. Z tej racji stał się otyły i począł narzekać na różne dolegliwości. Lekarz poradził mu, a nawet kategorycznie zalecił mu natychmiast rozpocząć ćwiczenia cielesne.

Amerykanin, począł rozmyślać, jakby można było pogodzić pasję do gry w szachy z koniecznością ćwiczeń ruchowych. Wymyślił rzecz wielce oryginalną. W ogrodzie swoim zbudował olbrzymią szachownicę. Białe kwadraty zostały zrobione z marmuru. Czarne — z kwadratów trawnikowych. Każdy kwadrat posiada przestrzeń jednego metra kwadratowego. Figury szachowe wycięte zostały z dębu i posiadają 1 mtr. wysokości.

Szachiści, siedzący w fotelach, kiedy przychodzi na nich kolej gry, muszą wstać aby podejść do odpowiedniego kwadratu i przestawić daną figurę na inną kratkę szachownicy. Każde poruszenie na szachownicy wymaga od gracza dokonania przynajmniej kilkadziesięciu kroków i podniesienia figury, ważącej 5 lub 6 klg.

Kto będzie królem

strzelców ligowych

Walka o tytuł króla strzelców ligowych rozegraną zostanie w końcu listopada. Obecnie prowadzi Kozok (Cracovia) 21 bramek, mając tuż za sobą Malika (Polonia) bramek 20 i Nawrota (Legja) — bramek 18. Następnie idą Kisieliński II (Wisła) — 18 bramek, Smoczek (Garbarnia) — 15 bramek, Król, Herbstreich i Reyman — po 12 bramek, Staliński — 11 i t. d.

Największe szanse na zdobycie pierwszego miejsca ma Nawrot, bohater spotkania Polska — Łotwa, który z trzech pierwszych konkurentów wykazuje najlepszą formę.

Kurjer bokserski

Znany z zawodów o mistrzostwo Europy w Budapeszcie duńczyk Petersen debiutował jako zawodowiec, zwyciężając na punkty francuza Legange.

W Bostonie Risco w spotkaniu z Dicksem Danielsem został zdyskwalifikowany za zbyt niskie uderzenie.

Mistrz świata wagi półciężkiej M. Rosenbloom obronił swój tytuł w walce z Abie Bainem, zmuszając go w 11-ej rundzie do poddania się.

Bokserska reprezentacja stolicy, która w niedzielę w sali kina Colosseum walczy z Łodzią, będzie wmocniona, gdyż bokserzy Polonii postanowili zaraz po zawodach w Oslo wrócić do kraju. Liczyć się więc należy z udziałem Kazimierskiego, Gossa, ewent. Działowskiego i Wolskiego.

Freyer odpadł

w Maratonie o mistrzostwo Słowaczyzny

W Koszycach odbył się bieg maratoński o mistrzostwo Słowaczyzny w którym obok wybitnych lekkoatl. węgierskich, czeskich a nawet łotewskich, brał udział mistrz Polski, Freyer z „Cracovii“. Bieg zakończył się zwycięstwem Węgrów, aczkolwiek ich faworyt Galambos odpadł na 32-gim kilometrze po ciężkiej walce z Freyerem który również na stępnie z powodu wyczerpania zrezygnował z kontynuowania biegu. Mistrz Austrji Tuschek, mimo zapowiedzi, nie startował w tym biegu wobec słabej formy.

Szczegółowe wyniki, wcale dobre, są nast.: 1) Zelenka (Węgry) 2:50.57, drugi Getvay (Węgry) 2:55.32, trzeci Bena (Sparta) 2.57.05, czwarty Mottmueller (Łotwa) 2.57.38. Udział w tej imprezie wzięło 36 zawodników, z których do mety doszło 28-miu.

Ostatnia minuta.

Socjaliści angielscy
wydali obiad dla ..lordów

Londyn, 31 października (Telegram własny).

Przewodniczący „Labour Party" wydał wczoraj obiad dla ministrów - lordów obecnego rządu. Sensacia było zjawienie się kilku lordów, należacych do opozycji, a między innemi powszechną uwagę zwróciła obecność lorda Goreila, który ma być mianowany wicekrólem Indji.

„Dzień żałoby"
w Berlinie

Berlin, 31 października.

Z powodu ostatnich katastrof w kopalniach niemieckich w Berlinie na dzień dzisiejszy ogłoszona została ogólna żałoba. Prezydent policji wydał zakaz urządzania jakichkolwiek zabaw oraz cofnął wszystkie zezwolenia na koncerty i przedstawienia kabaretowe.

Magistrat berliński
obniżył pensje urzędnicze

Berlin, 31 października.

Magistrat berliński na ostatniem posiedzeniu postanowił obniżyć płace wyższych urzędników miejskich. Dyrektor tramwajów miejskich zamiast 150 tys. marek rocznie, pobierać bedzie tylko 60 tys. marek. Pensje innych urzedników będą zredukowane do połowy.

Cery cukru spadną
z powodu urodzaju buraków

Praga, 31 października. (Agencja Telegraficzna „Europress").

Zbiór buraków cukrowych w całej Europie środkowej, wedle dokonanych obliczeń, wypadł nadspodziewanie dobrze. Widoki na rynek sprzedaży są natomiast nieszczególne.

Zapasy cukru w Czechosłowacji, Polsce i Niemczech są tak znaczne. że wywóz napotyka na silne przeszkody nawet przy dotychczasowej ingerencji rządów i premjach. Ceny cukru we wszystkich krajach kształtują sie stale zniżkowo, a po skończeniu obecnej kampanji przetwórczej istnieje obawa formalnego krachu cen, przy nieznanem dotychczas zaofiarowaniu towaru.

Conferencier
skazany za uwodzenie nieletnich uczenic

Berlin, 31 października. (Telegram własny).

Przed sądem powiatowym w Hanowerze stanął wczoraj znany conferencier Schipiński, który oskarżony był o utrzymywanie stosunków z młodocianemi uczenicami. Sąd skazał go na rok więzienia.

RĘCE MAŁYCH POLAKÓW ZAGRANICĄ WYCIĄGAJĄ SIĘ DO POLSKI PO ELEMENTARZ!

Złóż grosz na „Fundusz Polskiego Szkolnictwa zagranicą", na konto P. K. O. 21895, Komitetu Obchodu 25-lecia Walki o Szkołę Polską.

Powódź na Śląsku

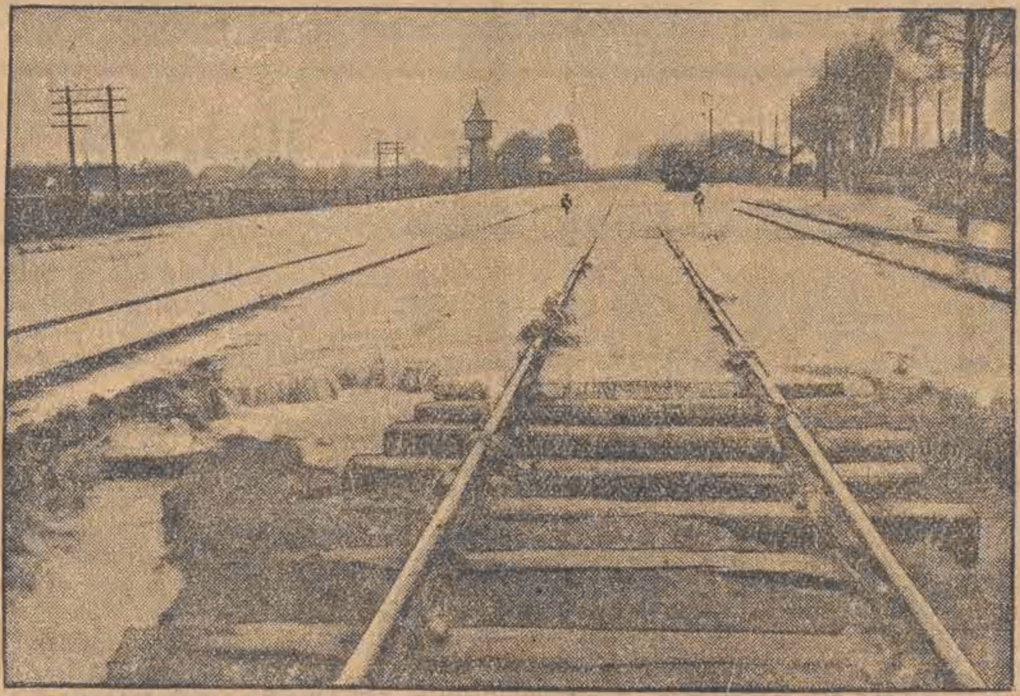

Terytorja Śląska zostały nawiedzone katastrofą powodzi. Wezbrane wody podmyły tory kolejowe, uniemożliwiając komunikacje.

Wybory w Turcji

Kemal Pasza wprowadza stopniowo w Turcji wszystkie zdobycze cywilizacji i demokracji zachodu. Ostatnio zarządzone zostały w Turcji powszechne wybory do gmin miejskich. Od obowiązku głosowania nie mógł sie nikt uchylić. Wszystko odbywało się pod ścisłą kontrolą wojska.

Uroczyste otwarcie parlamentu angielskiego

Parlament angielski jest rok rocznie otwierany, na sesję, z wielka uroczystością. Na ilustracji naszej widzimy powóz króla angielskiego Jerzego, który udaje się do parlamentu celem wygłoszenia mowy tronowej. Karete królewską otacza wspaniały orszak gwardji.

Nowy Negus abissyński

Tassari Makonnen, regent Etjopji, ukoronowany będzie obecnie na władcę Abissynji, przyjmując tradycyjny tytuł królów abissyńskich, negusa.

Księżniczka Maenaen, żona Tassari Makonnena, ogłoszona będzie, równocześnie z koronacją jej męża, królową abissyńska.

Straszna katastrofa w Konstantynopolu

W Konstantynopolu, na przedmieściu Galata, zawalił się duży, trzypiętrowy dom (z prawej strony), grzebiac pod sobą 20 ludzi. Nie zdołano nikogo uratować — wszyscy ponieśli śmierć.

Redakcja i Administracja Łódź Piotrkowska 49. Telefon Administracji 1.22-14. Tel. Redakcji: 1.27-24. 1.36-43. 1.36-44. 1.89-00 1.80-80. Konto P.K.O. Wydawnictwo „Republika" 68.148

PRENUMERATA: W Łodzi 2.90 zł. miesiecznie. — Zamiejscowe 3.50 zł. miesiecznie. — Zagranica 5.60 zł miesięcznie. — Odnoszenie do domów 40 groszy

Rekopisów niezamówionych nie zwraca się.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 10-szpalt) W TEKŚCIE: 50 gr za wiersz milimetrowy, (na stronie 4-szpalt.) NEKROLOGI: do 150 wierszy po 30 gr., wyżej 40 gr. za wiersz mil. (na str. 4-szp.) Zarecz i zaślub. po tekście 10 zł. Za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata Zamiejscowe o 50 proc., zagraniczne o 100 proc. drożej Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada Drobne 15 groszy. — Najmniejsze zł. 1.50 poszukiwanie pracy 10 groszy, najmniejsze 1.20.

Słuszne reklamacje beda uwzgledniane, o ile wniesione beda najpóźniej w ciagu tygodnia od ukazania sie pierwszego ogłoszenia, lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żadania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Wydawca: Wydawnictwo „Republika", sp. z ogr. odp. Redaktor odpow. Jan Grobelniak. W druk. „Republiki" sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.